

POPIS PUBLICZNY UCZNIÓW

SZKOŁY WOIEWODZKIEJ PINCZOWSKIEJ

w dniach 22, 23, 24 i 25, Lipca 1829 r. odbywać się będzie.

NAKTÓRY

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

REKTOR i NAUCZYCIELE ZAPRASZAJĄ.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

W WARSZAWIE;

1 8 2 9.



Za pozwoleniem Cenzury Rzadowey.

20.017

PORZĄDEK POPISU.

KLASSA ELEMENTARNA.

Pod przewodnictwem P. Szymona Nowińskiego w dniu 22 Lipca odbędzie się Popis Publiczny od godziny 2, po południu do 3, z Nauki Religii i moralności; od 3, do 4, z Jezyka Polskiego; od 4, do 5, z Arytmetyki. Po godzinie zaś 5tej deklamacye w Jezyku Polskim, okazanie Kalligrafii, oraz rozdanie nagród, przeczytanie pochwał i promocyi, Popis téy klasy zakończy.

KLASSA I. i II.

Dnia, 23 Lipca od 8 do 8 $\frac{1}{2}$ Nauka Religii i Moralności.
— 8 $\frac{1}{2}$ — 9 $\frac{1}{2}$ Jezyk Polski.
— 9 $\frac{1}{2}$ — 10 $\frac{1}{4}$ Jezyk Łaciński.
— 10 $\frac{1}{4}$ — 10 $\frac{3}{4}$ Jeografia.
— 10 $\frac{3}{4}$ — 11 $\frac{1}{4}$ Historia Powszechna i Polska.
— 11 $\frac{1}{4}$ — 12 Arytmetyka.
— 12 — 12 $\frac{1}{2}$ Jeometrya.
— 12 $\frac{1}{2}$ — 1 Historia Naturalna i Fizyka.

KLASSA III. i IV.

Dnia 24 Lipca od 8 do 8 $\frac{1}{2}$ Nauka Religii i Moralności.
— 8 $\frac{1}{2}$ — 9 $\frac{1}{4}$ Jezyk Polski.
— 9 $\frac{1}{4}$ — 10 Jezyk Łaciński.
— 10— 10 $\frac{1}{4}$ Jezyk Grecki.
— 10 $\frac{1}{4}$ — 10 $\frac{1}{2}$ Jezyk Niemiecki.
— 10 $\frac{1}{2}$ — 11 Jezyk Francuzki.
— 11 — 11 $\frac{1}{4}$ Jeografia.
— 11 $\frac{1}{4}$ — 11 $\frac{1}{2}$ Historia Powszechna i Polska.
— 11 $\frac{3}{4}$ — 12 $\frac{1}{2}$ Arytmetyka i Jeometrya.
— 12 $\frac{1}{2}$ — 1 Historia Naturalna i Fizyka.

KLASSA V. i VI.

Dnia 25 Lipca od 8 do 8 $\frac{1}{2}$ Nauka Religii i Moralności.
— 8 $\frac{1}{2}$ — 9 $\frac{1}{4}$ Jezyk Polski.

- $9\frac{1}{4}$ — $9\frac{3}{4}$ Język Łaciński.
- $9\frac{3}{4}$ — 10 Język Grecki.
- 10 — $10\frac{1}{4}$ Język Niemiecki.
- $10\frac{1}{4}$ — $10\frac{3}{4}$ Język Francuzki.
- $10\frac{3}{4}$ — 11 Jeografia.
- 11 — $11\frac{1}{2}$ Historya Powszechna i Polska:
- $11\frac{1}{2}$ — $12\frac{1}{2}$ Arytmetyka i Jeometrya.
- $12\frac{1}{2}$ — 1 Historya Naturalna i Fizyka.

Po ukończeniu w każdym dniu Popisu, Uczniowie deklamować, tudzież wzory rysunków i Kaligrafii okazywać będą. Ostatniego zaś dnia rozdanie nagród, zapisanie do Xiegi sławy, odczytanie pochwał, i promocyi, na końcu odspiewanie w Kościele Te Deum, cała uroczystość szkolną zakończy.

OSOBY

składające Zgromadzenie Nauczycielskie i przedmioty w tym roku przez nich wykładane.

X. Kowalski Rektor kawaler Orderu S. Stanisława Klasy III.

X. Kawecki Prefekt, we wszystkich klassach naukę Religii i moralności wykładał, godzin 16. w tygodniu.

P. Tripplin Professor dawał Literatury starożytnéj Łacińskiej i Greckiej w V. i VI. klassach godzin 20 w tygodniu.

P. Wysocki Professor dawał arytmetyki w Klassie II. Matematyki zaś we wszystkich klassach wyższych w tygodniu godzin 18.

P. Wittmann Professor, dawał Historii Powszechnéj i Polskiej godzin 15. Języka Polskiego godzin 3. w tygodniu godzin 18.

P. Banasiewicz Nauczyciel, dawał Arytmetyki, Języka Polskiego, Jeometrii i Języka Niemieckiego w tygodniu godzin 18.

P. Budziłowicz Zastęp. Professora, dawał Historii Powszechnéj, Języka Łacińskiego, Polskiego, Kalligrafii, razem w tygodniu godzin 18.

P. Pinko Nauczyciel, Magister wykładał Nauki przyrodzone przez wszystkie Klasy. Razem w tygodniu godzin 18.

P. Chęciński Nauczyciel, dawał Języka Polskiego, Łacińskiego, Greckiego i Jeografii. W tygodniu godzin 18.

P. Poznański Nauczyciel. Dawał Języka Polskiego Łacińskiego, Jeografii i Języka Niemieckiego w dwóch klassach najwyższych. Razem w tygodniu godzin 18.

P. Więclawski Nauczyciel. Wykładał Język Polski, Język Francuzki i Jeografią. W tygodniu godzin 18.

P. Zawodziński Kollaborator. Dawał Kalligrafii i Rysunków w tygodniu godzin 10.

POTRZEBY SZKOŁY.

Nim przystąpimy do wyliczenia niektórych przepisów obowiązujących nam poruczoną młodzież, winniśmy najprzód wspomnieć o chwilowo trwającym zamieszaniu z przyczyny kilku burzliwego charakteru w szkole naszej zostających Uczniów. Rzecz ta luboby z iednéj strony zdawała się wymagać aby nieco była w szczegółach dotknięta, w celu zbicia uprzedzonej i gminnej opinii niemającej żadnych podstaw pewnych o Szkole Pińczowskiej iednak zastanowiwszy się z drugiey strony, że przesąd mylny sam przez się z czasem upadnie; wolimy polegać na opinii szanownych obywateli dojrzałéj rozwagi, którzy jakie dawniey o Szkole naszej powzięli wyobrażenie, nie odmówią nam w każdej okoliczności i miejscu swego słu-

sznego zdania. — Prawda że Szkoła tutejsza pierwszy raz od swego istnienia miała nieprzyjemny wypadek z przyczyny kilku nieuległych władzy Szkólnej Uczniów, lecz czyliż tam gdzie młodzież przybywa z różnych Szkół z rozmaitemi skłonnościami i sposobem myślenia można zaraz wykryć charakter młodego człowieka, co złego usunąć i naprowadzić go na drogę cnoty? rzecz ta zapewnie, sama przyznasz Prześwietna Publiczności, pomimo najtroskliwszego starania o dobro człowieka, wymaga i czasu i ciągłego wszystkich interessujących osób spostrzegania. Ta zatem uwaga zająć powinna wszystkich, którzy dzieci swoje do nauki w szkole sposobią, że utrzymywanie młodzieży publiczną Edukację biorący w dobrém postępowaniu i odstręczeniu od wszelkiego złego, nie od samych przewodników szkolnych zależy, ani od Rządu, który może wprowadzać dobre nauki, i obmyślać środki przez które wzrost biorą; lecz raczej od domowych przykładów i starań w zaszczerpieniu i rozkrzewieniu dobrych obyczajów od lat niemowlęcych w człowieku.

Nadewszystko że dobroć człowieka niedorośłego wyciąga wczesney i ciągłéj na każdy krok bacznosci. Do uchrony przeto od wykroczeń koniecznie potrzeba dozorem familiynym i domowym porozumiewać się i znosić z dozorem szkolnym. Przychylne tylko Rodziców serce, albo troskliwe opiekunów oko zdoła zapobiegać zdrożnościom zasługującym na kary w Szkole, a zachęcając do dobrego pomógł liczbę ukształconych wychowanków miłujących prawosć i cnotę, którzy przez pilność i dobre obyczaje zyskawszy wieńce sławy zgotnią szczęście sobie, pociechę Rodzicom a zaszczyt krajowi. Jeżeli zaś dzieci w odwodzeniu od złego a w nakłanianiu ku dobremu zaraz od pierwiastków życia bez przerwy iak należy prowadzone będą, spodziewać się na ow czas można, że zmniejszą się kary surowe i niewolnicze. Czego iak nayusilniéj żądając, nie możemy oglądać bez skutecznój pomocy tych, szanownych obywateli, którzy do naszéj Szkoły na wykształcenie swych synów oddają; w każdéj przeto potrzebie i odezwie uprzejmiej ich pomocy wzywać nie przestaniemy.

PRZEPISY SZKOLNE.

Oycowie i Opiekunowie! znacie naylepiéj potrzeby synów waszych aby szli zawsze drogą bogoboyności i cnoty, aby korzystali z nauk, przyzwyczajajcie ich zatem oraz zachęcajcie wczesnie do porządku regularności w każdém zatrudnieniu i obowiązku, a nad wszystko do wykonania wszelkich Przepisów, iakie Rząd chce aby były wypełniane iak nayściśléj.

1. Każdy uczeń w czasie oznaczonym może tylko odieżdżać na święta, po których na czas właściwy, iak przepisy wskazują powinien przybywać do Szkoły. Powracający zaś późno jeżeli nieadowodni swego spóźnienia istotnemi przyczynami utracić może prawo do promocyi, przy naylepszych nawet postępkach w naukach.

2. Gdy zaś częstokroć się wydarza, że Rodzice, odlegle dosyć od Szkoły mieszkający zawczasie po swych synów przysyłają, a Rektor przez wzgląd tylko aby niewystawiać na koszt osoby opiekujące się młodzieżą w zatrzymaniu przez kilka dni furmanki, zmuszony jest niekiedy zezwolić na oddalenie się ucznia przewczesne; przeto zechcą odtąd iak nayściśléj do przepisów zastosować się. A lubośmy w Programmatach lat zeszłych już wspomieli o czasie wolnym przez Rząd oznaczonym; jednak i w roku bieżącym przypominamy szanownym Rodzicom i Opiekunom młodzieży; 1. iż od Wigilii Bożego Narodzenia do Nowego roku 2. trzy dni ostatkowe 3. siedm dni świąt Wielkanocnych przeznaczonemi są do odpoczynku po pracy naukowej.

3. Opłata Szkólna ma być składana w czasie oznaczonym, to jest raz przy zapisie Ucznia po Wakacyach, drugi raz przy rozpoczynającym się drugim półroczu, to jest od 1. Marca. Nieuzupełniający przepisów wystawiają jak się do tychczas zdarzało, albo Rektora na nieprzyjemność z Rządem, albo tenże Rektor uzupełniając odtąd ścisłość przepisów wzbroni wstępu uczniowi do Szkoły; przeto wystawiłby go na błaganie się po za szkołą i rozmaite stąd wynikające zdrożności. Wziąwszy zatem na uwagę pierwsze i drugie Rodzice lub Opiekunowie zechcą obrać to, co Rząd ustanawia dla korzyści i szczęścia ich własnych dzieci.

4. Od opłaty szkolnej ci tylko uczniowie mogą być uwolnieniami, którzy nie tylko że są istotnie ubogimi ale oprócz tego udowodnią przez dobre obyczaje i pilność w naukach, iż zasługują na to dobrodzieństwo Rządu. Niekształcący się pod żadnym pozorem na względy zasłużyć nie mogą.

5. Wypisy z Księgi Cenzury szkolnej podawane co pół roku zechcą troskliwi Rodzice i Opiekunowie młodzieży przyglądać, karcieć co jest złego, i one własnoręcznie podpisywać; gdyż częstokroć się zdarza, że albo wcale niepodpisane, lub też przez samych uczniów widywane Rektorowi są składane. — Co wszystko raczą szanowne osoby interessujące się Edukacją młodzieży uważać jako uprzejme wezwanie do łączenia się z władzą szkolną w bacznym prowadzeniu dzieci.

OSOBY

które dla szkoły w tym roku uczyniły ofiary.

Z daru Najjaśniejszego Pana pism peryodycznych sztuk 6.

Z daru Uniwersytetu Królewsko Warszawskiego pism peryodycznych sztuk 3.

JW. Olrych Szaniecki książek 421. Pism peryodycznych 81.

JX. Paryża Vice-prowincyał na Jasnej Górze S. T. D. pieniądze srebrnych różnych, sztuk 23.

Sosenka uczeń klasy VI. książek 2.

LISTA

Uczniów zasługujących na nagrodę i pochwałę.

Z KLASY ELEMENTARNEY.

zasługują na nagrodę.

1. Kuczkowski Józef, 2. Hetmann, 3. Lisowski Józef.

zasługują na pochwałę.

1. Leśniowski Gabryel, 2. Rapacki Woyciech, 3. Byczkowski Paweł, 4. Hotewiński Sebestyan, 5. Borkowski Stanisław, 6. Rum Franciszek, 7. Kuliński Antoni, 8. Ciesiński Michał, 9. Patyński Wincenty, 10. Baliński Antoni.

Z KLASY I.

zasługują na nagrodę.

1. Wardylski Jan, 2. Jurkowski Woyciech, 3. Mayzel Herzmann, 4. Gnoiński, 5. Sosnowski Leopold, 6. Kozarski Konstanty.

— 0 —
zasługują na pochwałę.

1. Kuczkowski Alexander, 2. Dudziński Woyciech, 3. Krzyżkowski Felix, 4. Klimkiewicz Adam, 5. Zagrodzki Józef, 6. Kopiński Ludwik, 7. Wilkoszewski Felix.

Z KLASSY II.

zasługują na nagrodę.

1. Maniewski Wincenty, 2. Krzyżkowski Ludwik, 3. Sławuszewski Franciszek, 4. Wiśniewski Ludwik.

zasługują na pochwałę.

1. Juczewki Franciszek, 2. Maykowski Marcin, 3. Nowacki Kanty, 4. Więckowski Andrzej.

Z KLASSY III.

zasługują na nagrodę.

1. Machnicki Bonifacy, 2. Maiewski Leon.

zasługują na pochwałę.

1. Marczewski Jan, 2. Gnoiński Karól, 3. Kobylński Ludwik, 4. Kossowski Franciszek.

Z KLASSY IV.

zasługują na nagrodę.

1. Gliszczyński Michał, 2. Mayzel Józef, 3. Muszyński Roman.

zasługują na pochwałę.

1. Cybulski Tadeusz, 2. Piramowicz Jan, 3. Jurkowski Antoni.

Z KLASSY V.....

Z KLASSY VI.

zasługują na nagrodę.

1. Lipiński Karol.

zasługują na pochwałę.

1. Sosenka Józef, 2. Rożycki Michał, 4. Borzęcki Te-

offl.

O STANIE ROLNICTWA W GRECYI,

DO CZASU ZAKONCZENIA WOJNY PELOPONEZKIEJ.

*Prima Ceres fruges, alimentaue mitia terris
Prima dedit leges, Cereris sunt omnia munus.*

VIRGILIUS.

Poznać dzieje jakiego Narodu, iestto powziąć dokładny obraz kolei przez jakie przechodził, stosunków w jakich zostawał co do Religii, Cywilizacyi, znaczenia politycznego, i obok samych wypadków zgłębić ieszcze powody jakie na nie wpływały. Historia Greków, tego tak sławnego w starożytnym świecie Narodu, wielkie nam w tém przedstawia pole. Świetna cywilizacya, ukształcenie wszystkich stosunków towarzyskich pochodziły z wielu razem połączonych przyczyn. Lecz między temi sposób życia Narodu i zatrudnienia zdaie się że nayważniejsze zajmowały miejsce. Poważane rolnictwo i miane za podstawę pomyślności powszechnéj, przynosiło Grekom nie wyczerpane źródła, z kąd postępek w Cywilizacyi, z kąd środki brali do pozyskania wyższości nad innemi ludami. Słusznie mówili, że Ceres nadała im prawa i w porządne towarzystwa połączyła. *Et leges sanctas docuit et cara jugavit corpora, connubiis et magnas condidit urbes* (1). Pamięć tak wielkiego dobrodziejstwa pragnęli uwiecznić przez ustanowienie wielu Świąt na cześć téj Bogini. Nayznaczniejsze z tych *Θεομωροῦ* o bchodzone były z naywiększą uroczystością, w wielu miastach greckich w Atenach, Sparcie, Milecie, w Tebach, Megarze, w Syrakuzach, w Eretryi, w Delos (2). Odległa starożytność dostarczyła im w tém przykłady do naśladowania. Bo rolnictwo w naydawniejszych czasach, musiało mieć już wielkie znaczenie kiedy wiadomość o niem zachowana została nawet w Allegoryach tak dalekim wiekom właściwych. Cała po-

(1) Servius ad vers. 58. Aeneidos.

(2) Deodorus Siculus. Lib. 1. Cap. 14. — Plutarch in Pelopida.

wieść Mychologiczna o Saturnie, iak słusznie utrzymuje ieden (1) z uczonych francuzkich, oznacza początek rolnictwa i wiek złoty, który miał niegdys nastąpić, nie innego nie wskazuje iak tylko czas, w którym zaprowadzone rolnictwo w pięknych krainach Wschodu i Zachodu, przyniosło dostatki na miejsce nędzy, spokojność zamiast ciągłych wojen, Cywilizacją w miejsce upodlenia w iakiem ludzie dotąd byli pogrążeni (2) Ziemia przybrała inną postać. Tam gdzie były jeziora, lasy, góry, powstały piękne pola, wzrosły na nich obfite niwy, zazieleniały się łąki; gdzie niegdys wznosiły się ciemne pustynie, w których ludzie wraz ze zwierzętami przebywać musieli, zbudowane piękne wioski założone ogrody dały swobodne mieszkanie i życie. Cóż brakowało do szczęścia? Był to prawdziwie wiek złoty. Lecz wkrótce znikły znowu tak błogie chwile. Po kilku lub kilkunastu wiekach, Narody zostające jeszcze w dzikości, zwabione dostatkami krain w których rolnictwo zakwitło, uderzyły na nie w całej swój chciwości, wydarły owoce długoletniej pracy i miejsca Cywilizacji zamieniły w dzikie i pocięne okolice. Takim więc sposobem została tylko pamięć złotego wieku, powieści w której potomność nie wiedząc powodu, niechce dać wiary. Zwyczaj powszechny ustarożytnych na Wschodzie podawania wszelkich wypadków i zdarzeń w Allegoryach, Mytach ukrył przed nami wielką część dziejów pierwotnych. Wystawionych wiele rzeczy umysłowych pod postaciami osób, i wiadomości o nich zawarte w utworzonej allegorycznie historii, stały się dla nas trudnemi do zrozumienia, a nawet często niepojętymi. To właśnie napotyka się w podaniu o początku zaprowadzenia rolnictwa w krainach Wschoda. Z Azji, Egiptu, iak cała Cywilizacja tak i rolnictwo do Grecji przeniesione zostało. W ta ntych bowiem krajach gdzie pierwsze zawiązały się towarzystwa, gdzie pierwsze powstały Państwa, gdzie klimat łagodny, i ziemia bez wielkiej pracy wydająca obfite plony zachęcały do stałego zamieszkania, rolnictwo nappierwój dla siebie musiało obrać miejsce. Ani też mogliby byli Egipcyanie tak dalece postąpić we wszystkich wynalazkach, znaczeniu i potędze bez utrzymywania go w nayodleglejszych czasach. Ani Babilonia nie wzniosłaby się tak wysoko, gdyby rolnictwo tój nie wspierało. Zda się, że od zaniebdywania tego lub wzrostu, upadek Państwa na Wschodzie lub ieh świetność zależała. Z Egiptu zatem gdzie Kapłani wszystkim prawie kierowali i nad rozszerzeniem rolnictwa czuwali, Grecya otrzymała ten zaród Cywilizacji, z którego potem tak obfite zebrała owoce. Wszystkie osady które do niój z tój krainy przybyły, miały na swój czele za dowódców Kapłanów (3) mędrców w ówczas iedynych, którzy posiadając wiele wiadomości, umieli za pomocą nich ludem kierować. Takiemi byli Inachus, Cerkrops, Kadmus, Danaus. Ci zaszczeniając w nowych krainach Cywilizacją, nakłaniali mieszkańców do obrania stałychsiedlisk, uprawiania roli, szukania w tem środków do wzajemnej między sobą zgody, pokoju, bezpieczeństwa; religii nawet która zawierała w sobie wszystko co tylko zmierzało do złagodzenia obyczajów, użyli w pomoc, do powiększenia znaczenia rolnictwa, iako główny zasady na której

(1) Gebbelin w dziele Monde primitif. Tom Iszy p. 82.

(2) Diodor Siculi. Libr. 3. Hesiod Libr. I.

(3) Dissertatio de gravitate Oraculi Delphici p. 112. Hieron. Piotrowski Anno 1829.

niała polegać pomyślność nowych towarzystw. Zaprowadzili cześć Apolina (1) która za staraniem Kapłanów, wykorzeniając wszystkie zarody dzikości, zalecała także staranną uprawę gruntów. Dla tego mówiono allegorycznie, że Apollo obszedłszy całą Grecyą, złagodził obyczaje mieszkańców i nauczył ich łagodniejszego sposobu życia (2), pokonawszy w kilku walkach Bachusa, którego cześć oznaczała ludzi żyjących, w prostocie (3) z tego, co ziemia sama bez uprawy wydała. Tak Kapłani Apollina, byli zaszczytami oświaty Greków, zniewalając ich do zajmowania się rolnictwem, iuż wprost iako ich rządcy, iuż też przez wpływ Religii. Ostatni sposób, był naydzielniejszy. Utrzymując sami wyrocznią Delficką, nakazywali w imieniu Apollina pilną uprawę gruntów; zalecali ją nad wszystkie inne zatrudnienia, w niey szukać kazali prawdziwych bogactw kraiu. W téy myśli dali odpowiedź bogatemu Królowi Lydyi, że szczęśliwszy nad niego pewien rolnik w Arkadyi, który ze swojego ogródka ma wystarczającą ilość zboża do życia (4). Przeznaczali w rozmaite strony osady, nie tylko w Grecyi, ale nawet do Afryki, Europy. Za ich staraniem zamieszkanym zostało wiele pustych kraiu, tych dwóch części Swiata (5). Wskazywali naylepsze sposoby uprawy roli, dawali sami z siebie przykład mając przy Świątyniach zawsze pewną część gruntu, a nawet w samych Delfach, miejscu nayglówniejszem w całej Grecyi swojego zgromadzenia. Nadto wszyscy Królowie w naydawniejszych czasach Grecyi, byli z pomiędzy Kapłanów. Musieli zatem często nakazywać przez władzę sobie powierzoną to, czego pragnęło Zgromadzenie do którego należeli, bo Kapłani władając umysłami ludu, mogli w przeciwnym razie zaburzyć ich panowanie. Przy takich więc staraniach wspierane rolnictwo od władzy Cywilnéy i duchownéy, musiało w Grecyi postępować.

Pomiiając Homera, który w poznaniu całych starożytności Greckich naydawniejszych, iedyném będąc źródłem, z różnych porównań, zastosowań, obrazów, wystawionych obyczajów Greckich, może także naprowadzić czytającego na powzięcie iakiego wyobrażenia o rolnictwie u-Greków w czasie Woyny Troiańskiéy, pomiiając mówię rzecz tę iako potrzebującą długiego rozbioru i pilnego badania, czemu Plan tego pisma nie iest odpowiedni, zastanówmy się tylko nad stanem rolnictwa u Greków w czasach Tezeusza.

Attyka sama chociaż górzysta i przez to mniéy stósowna do uprawy gruntów, zajmowała się iednak rolnictwem: Ateńczykowie żyli po wioskach, Tezeusz dopiero ściągnął ich do miasta, zapewne obok rolnictwa zalecając im trudnienie się także rzemiosłami iako niezbędné do pomocy tamtemu i do życia wygodnego potrzebnymi. W czasie podróży do Krety, poznał rozmaite sztuki i przemysł który tam z Egiptu daleko prędy przeszedł, iednak przy téy nowości nie za-

-
- (1) Histoire Romaine de Zinserling p. 177.—Także w dziele innem tegoż,, *Pythagoras Apollo* p. 25.
 - (2) Ephorus u Strabona Libr. IX. Geograf p. 291.
 - (3) Kreutzers Symbolik T. II.
 - (4) Plinius Histor. Natur. Libr. VII. p. 46.
 - (5) Wyższy przytoczona rozprawa,, *De gravitate Oraculi Delphici* p. 112.

pomiał on o rolnictwie (1), owszem postępując w tym względzie podług systemu Kapłanów do których grona sam należał, uważał je za pierwsze i najsławniejsze zatrudnienie. Okazał to w swoim podziale ludu na klasy w którym zaraz po Kapłanach (*Εισαργεῖται* zwanych) przewodnikami w Religii i całym życiu, umieścił rolników (*Γεωργοί*) a dopiero po nich rzemieślników (*Χειρωνακίαι*) jako pomagających Narodowi czyli rolnikom. Jak dalece działał w tej myśli, nie małym także dowodem zdaje się być, że na pieniądzech które biał kazał, umieszczone było wyobrażenie wołu iako godło Państwa rolniczego. Powodem do tego było mu mogło zaniedbanie pól, ząd głód i zaraza iakię Ateńczykowie doznali w wojnie z Minosem po zabiciu syna jego Androgea (2). Chciał więc na zabezpieczenie temu uprawę gruntów, jedyny i najsławniejszy środek podać.—Jeżeli tedy w Atyce krainie górzystej tak dalece starano się o podniesienie rolnictwa, z iakąż usilnością z iaką troskliwością musiano go pielęgnować w innych stronach Grecyi, gdzie obszerniejsze łatwiejszą czyniły uprawę i obfitsze wydawały żniwa. W Trezynie (3) nad morskiem mieście Peloponezu, panujący dziad Tezeusza Pitteus sławny był w ówczas, ze znajomości wielkiej prac rolniczych. W Beocyi gdzie założenie Teb przez Kadmusa podane w allegorycznej Powieści o Wole, (4) wskazywało w odległej starożytności charakter osady rolniczej, kwitnęła także w wysokim stopniu uprawa roli. Tam właśnie Hesiod z Jonii przybywszy, oddany rolnictwu podał jego przepisy. Musiała praca w niem być głównym w ówczas wielu zatrudnieniem, kiedy pieśni tego Poety, przyjęte z zapalem znalazły wielbicieli i równie iak Iliada Homera, po całej Grecyi były powtarzane. Hesiod dał nam wiele do domysłu o wzrastającym kwitnieniu rolnictwa u Greków, którzy nie tylko żył wewnątrz równiny, ale nawet nadbrzeża morskie zaczęli uprawiać (5) Mieszkali wprawdzie w nich niektórzy w miastach, lecz to tylko mała bardzo liczba rzemieślników, których pomoc nie odzwrotnie była w rolnictwie potrzebna.

Handlem mało się zajmowali, bo ten w pierwszych czasach Grecyi nie miał tego znaczenia, iakiego dopiero później nabył. Dla tego też Hesiod, usiłując odwieść brata swojego od tego zatrudnienia, zachęca go ciągle w Poemacie do życia wiejskiego, wystawia jego spokojność, dostatki, przyjemność wśród wierzynych sąsiadów i przyjaciół. Widzieć można w całym tego Poety dziele, iak dalece Grecy od czasów wojny Trojańskiej, usiłowali postąpić w Cywilizacyi. Po długich wojnach przywrócona spokojność i zajęcie się rolnictwem, wydały ten owoc. W Sparcie nawet zaprowadzone prawodawstwo Likurga, zdaje się, że toż samo miało na celu. Po wielu zaburzeniach w tem kraju, Spartanie zapragnęli poprawienia swojego stanu. Powierzyli w tym względzie Likurgowi (6) nad sobą najwyższą władzę, w której użyciu, zastosował się także do ducha iaki w ten czas całą Grecyą ożywiał. Mając główny zamiar ukształcić Spartan na woiowników, uwolnił ich od wszystkich innych zatrudnień; przez to zmniejszył bardzo liczbę uprawiających rolę; albowiem pozostali tylko przy tej pracy sami niewolnicy, czyli Iloci. Lakonia nie wystarczałaby była do wyżywienia wszystkich mieszkań-

(1) O tem wszystkim Plutarch i w *życiu Tezeusza*.

(2) Diodorus Sicul. Libr. IV. p. 263.

(3) Plutarchus in Theses.

(4) Apolladorus p. 136.

(5) Hesiodus in *Operibus et diebus*.

(6) Plutarch o tem wszystkim w *życiu Likurga*.

ców, tembardziej, że niektóre grunta uprawiane przez samych Spartan w braku niewolników, teraz zupełnie opuszczone zostały. Likurgowi zaś wypadło stósownie do ułożonego planu odłączyć Spartan od związku z innymi narodami, tak, ażeby tylko z plodów własnej ziemi, mogli się utrzymywać. Dla dopięcia więc tego zamiaru, widział potrzebę rozszerzenia rolnictwa. Ustanowił równy podział gruntów w całej Lakonii i Sparcie, przeznaczył do każdej z tych części, równą ilość niewolników, ażeby tym sposobem żadne z nich nie były opuszczone, lecz z jednakową pilnością i od równy liczby rąk uprawiane. Ta myśl przewodniczyła mu w uczynionem podziale, nie zaś przekonanie, iakoby niesprawiedliwą było rzeczą, aby jedni posiadali więcej nad drugich, bo taki człowiek iakim był Likurg i należący jeszcze w ówczas do zgromadzenia Kapłanów w Delfach, nie mógł mieć zdania tak przeciwnego porządkowi rzeczy w naturze iakie mu Plutarch przypisuje.

Powszechnem to było dążeniem Grecyi, do wzruszenia rolnictwa i rozszerzenia go iak naywięcej.

W Atenach położona zasada przez Tezeusza naypierwéy posłużyła do osiągnięcia zamierzonego celu. Musiała w nich uprawa gruntów dojszć do wielkiego udoskonalenia, kiedy trzy części mieszkańców w tak górzystej krainie miewały po 300, 200 lub naymniey 100 kercy zboża (1) rocznego na każdy dom zbioru. Trudniący się rolnictwem byli naybogatsi (2). Wszyscy ubodzy nie mający żadnej własności, pomagali im w tój pracy za otrzymywaną pomoc do życia. Ci właśnie ostatni, widząc iak rolnictwo przynosi ich Panom obfite wszystkiego dostatki zapragnęli odmiany stanu Aten i zaprowadzenia równego podziału gruntów. Wzniesiona z tego powodu niezgoda, miała bydź zaspokojona przez obranego iednomyslnie na to prawodawcę Solona. Mógł był Solon pójść za przykładem Likurga, i przy zapobieżeniu zbytecznej nędzy podać także środek do rozszerzenia rolnictwa. Lecz widział, że droga jego poprzednika, już nie była wcale stósowną dla Ateńczyków. Ze należało innych szukać środków dla osiągnięcia tegoż samego celu. Był przekonany, że obok rolnictwa handel, sztuki rzemiosła są nieodzownie potrzebne, że się wzajemnie wspierają i że równie iak pierwsze jest podstawą całego bogactwa i potęgi narodu, tak drugie rozwijają tego wszystkiego siły i nadają większą dzielność. Likurg nie mógł jeszcze tego pojąć, bo i wiek w którym żył nie był jeszcze wiekiem Solona. Cała Grecya inną miała wtenczas postać. Prawodawca Spartański, musiał zostawić w swych ustawach piętno czasu, znamię pierwotnej prostoty. Solon powodował się również iak Likurg radami Kapłanów a szczególniej Delfickich, bo sam należał do ich zgromadzenia; ale u tych, postęp we wszystkich wiadomościach, był teraz daleko większy. Mieli oni z pomiędzy siebie w tych czasach sławnych siedmiu Mędrców, iakich dawniej Grecya nie widziała. Nic dziwnego zatem, że prawodawstwo Ateńskie różny ma charakter od ustaw Likurga. Solon postanowił dać zachętę do rolnictwa, ale i obok tego wspiera handel i kunszt (3). Dla tego właśnie nie uczynił równego podziału gruntów, lecz tych, którzy nie mieli za-

(1) Plutarchus in Solonis vita.— W pierwszy klasie mieli 500 *medimnów*, w drugiej 300 w trzeciej 200.— *Medimnus* zawierał w sobie więcej iak $1\frac{1}{2}$ korca.

(2) Plutarch tamże.— Ci nazywali się *τεττοοι*, Plutarch in vita Solonis.

dniej własności, uwolniwszy od długów iakimi byli ciążeni, zmusił do uczenia się rzemiosł, z których każdy obowiązany był wybierać sobie jedno, aby przez to mógł bydź w niem doskonałym. Nakłonił rodziców aby synów kazali zawczasu uczyć, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie, dzieci nie będą obowiązane w starości ich żywić. Sam dawał przykład do handlu zajmując się nim bardzo starannie. W końcu powierzył władzę Areopagowi, karania surowo wszystkich, którzyby nie potrafili zdać sprawy z całorocznęj pracy, w czem dał wolność doniesienia każdemu ktoby tylko wiedział o jakim Ateńczyku bez zatrudnienia zostającym. Takim sposobem podał sposób do życia dla ubogich, bogatych zaś chcąc pobudzić do pilniejszëj ieszcze uprawy roli, uczynił między niemi podział na klasy stósownie do ilości zbiorów rocznych każdego, aby nie większa ilość posiadanego gruntu dawała pierwszeństwo do znaczenia, lecz usilniejsza w staraniu około niego praca. Podał nawet niektóre prawidła względem polepszenia samej uprawy, a ktoby uczynił szkodę w cudzem gospodarstwie bez uniewinnienia się miał zapłacić pociągniony przed Sąd Arehonta 150 złotych do Skarbu Publicznego (1). Nie wolno było zabiać wolów przeznaczonych do pracy; przewinienie w tém, było mocno karane (2). Kwitnęło zatem rolnictwo w Atenach pod taką opieką. Wyrocznia Delficka w jednéj z swych odpowiedzi Ateńczykom (3) przyznała to iawnie nazywając ich miasto *μητρόπολις τῆς γαιῶν* Hippiasz obłożony od Spartan długogo się utrzymywał mając znaczny zapas zboża, które z pól Ateńskich zebrać kazał. Po jego ustąpieniu, tém usilniéj Ateńczykowie wzięli się do rolnictwa, im więcej zaczęli używać swobody i spokojności. Długi szereg świąt które obchodzili na cześć Cerery i Bachusa (4) dowodzi także, że uprawa gruntów musiała bydź głównem ich zatrudnieniem. Jedne z nich przed zasiewami, drugie w czasie żniw, inne po żniwach ustanowione były, na znak wdzięczności Bogom za dary, iakie z ziemi otrzymywali. Toż samo było w Sparcie i innych stronach Grecyi. W Milecie wezwani mieszkańcy wyspy *Paros* za pośredników do uspokojenia wszczętych zaburzeń, zalecili do utrzymania spokojności w mieście tych, których tam widzieli grunta naysłaranniéj uprawne (5). W Frygii zbierano corocznie wielką obfitość zboża. Nazywano mieszkańców iey *πολυαγροί* (6).

Ogólnie można powiedzieć, że właśnie przed wojnami Perskiemi najsławniejszy był stan rolnictwa w Grecyi. One wlewając zamięłowanie pracy, zachowując czystość i nieskazitelność obyczajów, wzniecając przywiązanie do oyczyny, zrobiło tak walecznemi Greków, iakimi się pokazali w bitwach Maratonii i Platei. Walezyli z rozpaczą za to, co im w dziedzictwie przodkowie zostawili, a co w spokojności nabyli przez pracę. Wypadek dopiero tak znakomity w historii, iakim są wojny Perskie, mając wielki wpływ na wszystkie stosunki Greków w ich Cywilizacyi i znaczeniu politycznem, zrzucił także zmianę w stanie samego rolnictwa. Zniszczone zostały wszystkie Ateńczyków wioski, popalone w Grecyi miasta, mieszkańcy nawet, którzy się poddali z początku Persom, przez ciągły

(1) Czyli 100 drachma zł. ponieważ drachma 1 1/2.

(2) Attoneus. Libr. I. et 9.

(3) Paneg.—Aristid T. I. p. 161.

(4) *Προιαστία, Άλωα, Θυμύσια, Λεφιστηρία, Δημητηρία, Διονυσία επικλειδία, Επιστήρια, Μυρία, Ωραι Θεμοφορία.*

(5) Herodoti Libr. V. p. 17.

(6) Herodoti Libr. V. p. 30.

przechód wojsk licznych, stracili całe swoje zapasy i razem sposoby do prowadzenia gospodarstwa. Już w samym początku wojny, brakło Ateńczykom na własne wyżywienie zboża; musieli go sprowadzać z Peloponezu i z osad około morza Czarnego (1). Otrzymali za te wszystkie klęski ogromne skarby, które w zdobytym Mardoniusza obozie, po bitwie pod Platea znaleźli. Te miały im posłużyć za środek do wzniesienia na nowo całego ich kraju, i powrócenia go, do dawnego stanu. Lecz zdawało im się, że teraz nie potrzebują tyle iak przedtem pracować, sądząc, że przez nabyte bogactwa, potrafią mieć zawsze wszystkiego obfite dostawki. Rolnictwo i kunszt, powierzyli niewolnikom, których w czasie wojen ogromną nabyli liczbę. W samej Attyce, rachowano ich do 400,000. Ci prócz uprawy gruntów zarabiali jeszcze rocznie po 150 lub 180 złotych dla swych Panów, małą tylko z tego w nagrodę otrzymując część (2). Sami Ateńczykowie nabrawszy gustu do żeglugi, zajęli się handlem. Zapragnęli lepszy wygód życia i nawet zbytków. Przykład Persów, wiele na nich w tym działał. Sądziłi także, że teraz powinni używać owocu zwycięstw, które ich wiele kosztowały. Wielka ilość pieniędzy otworzyła im pole do związków z innymi narodami Azji i Afryki, ztamtąd przyszedł do Grecji przepych i okazałość. Temistokles sam już okazywał wielką ku temu skłonność; i dla tego od niektórych Greków przywykłych jeszcze do dawniej prostoty, był nienawidzony. On właśnie położył zasadę do zupełnej zmiany stanu Aten (3). Poznawszy że biegłość w żegludze, dała przewagę Grekom nad Persami, chciał także za pomocą téj, zapewnić oyczynie swojej panowanie nad całą Grecją. Zachęcał Ateńczyków do dokładnego poznania téj sztuki, przez co razem zapalił w nich chęć do handlu. Samo miasto Ateny nowo teraz odbudowane, zastosowane było do tego nowego zatrudnienia. Zbliżone ku morzu dla zrobienia bliższej komunikacji z portem, i ściśnione w swoim obrębie, otoczone zostało murem, gdy przecięnie dawniej części jego były porozdzielane, Ateńczykowie bowiem mieli wtenczas obok zaraz swe ogrody i grunta. Po takim więc nowem urządzeniu wewnętrznego stanu Aten, rolnictwo musiało pójść w zaniedbanie. Mniemano, że handel więcej sprzyja Demokracji, a przy rolnictwie powstaie niekiedy Oligarchia (4). Przekładano więc pierwsze nad drugie. Dla tego też przy całej swobodzie i okazałości, iaką handel do Aten wprowadził, dawał się uczuć często niedostatek zboża, Attyka nie mogła już nawet dostarczyć przyzwwoitą jego ilość, na własnego narodu potrzeby. Nie tylko więc, że nie wolno było teraz wyprowadzać z niego wszystkiego, co służyło za żywność, lecz trzeba było jeszcze starać się o zaopatrzenie miasta samego w zboże, które sprowadzano z innych krajów. Wydano właśnie w tym względzie prawa, ustanowiono urzędników, kara 1,500 (5) zł. wyznaczona była na każdego w tym wykraczającego. Żaden kupiec Ateński nie powinien był podejmować się dostarczać zboża za granicę, tylko jedynie dla Aten (6). Nikt od razu dla swojej potrzeby nie mógł więc kupować, nad o-

(1) Herodoti Libr. VII. p. 210. 214. 227. 291. 294. 382.

(2) Athenens. Libr. VI.

(3) Plutarch w życiu Temistoklesa o tem wszystkim mówi.

(4) Plutarch in Temisto. l. 3.

(5) Demosthenes in Theverat p. 716.—1,000 drachm, drachma zł. 1 i pół.

(6) Demostheres in Timerat, p. 468.

znaczoną ilość, żeby tym sposobem bogatsi nie posiadali zbytnią jego ilość a ubożsi nie cierpieli niedostatku, Archont w Atenach miał obowiązek czuwać nad wszystkim. *Σίτωνα* doglądali aby zawsze była w mieście dostateczna obfitość zboża, *ἡ μερίσιον Ἐπιμελήται* sprowadzili go, *Σιωτικῶνες* stanowili w sprzedaniu cenę, *μετ' οὐδῶς* mieli dozór nad miarami, *Σιωπὸν ὄργον* mierzyli, *Ἀργυράμοι* ogłaszaali wszystkie w tém wydane prawa *Ναυοδίκαι* albo *ββιονοδίκαι* rozsądzaali wszelkie spory, *ἑταροί* przedstawiali je. Chwycili się jeszcze Ateńczykowie ważnego bardzo środka, dla nagrodzenia tego, eo opuszczenie rolnictwa im odjęto. Przepiędzieli zdobyć na Persach Egipt, ażeby ten utworzył dla Attyki obfite swe zbiory (1). Lecz zamiar tak wielki w samym początku zaraz próżnym się okazał. Wysłana znaczna flotta pobita została od Persów, omyleni więc w swej nadziei zwrócili później też samą myśl ku Sycylii, lecz główni ich wzrostu nieprzyjaciele Spartanie, zniszczyli wszystkie usiłowania (2). Tak Ateny musiały pozostać przy zapasach swego kraju, i tych, które za pieniądze z różnych stron Grecyi sprowadzały. Pierwsze były pewniejsze, drugie podległe więcéj przypadkom. Dopóki panował pokój w Grecyi, i Ateńczykowie za pieniądze mogli sprowadzać zboże, dopóki wolni byli od niedostatku. Zniszczenie floty od nieprzyjaciół, mogło ich do najokropniejszego położenia przywieść a brak pieniędzy pozbawił wszelkiéj do utrzymania narodu pomocy. To właśnie nastąpiło w czasie wojny Peloponezkiéj, kiedy inni Grecy mniej więcéj pielegnowali rolnictwa, Ateńczykowie handlowi tylko i że głudze oddani w tém pokładli całą swoję potęgę. Za pomocą floty sądzili, że wszelkich pokonaą przeciwników. Przy rozpoczęciu wojny z Peloponezami, nie bronili wstępu nieprzyjaciółom do swego kraju, nie starali się ocalić swych gruntów i wiosek od spustoszenia (3). Zostawiwszy je na łup i zniszczenie, sami zamknęli się w mieście. Wielka siła morska uderzywszy na Lakonię, miała zmusić Spartan i ich sprzymierzeńców do powrotu na obronę własnéj oyczyzny. Opuścili więc Attykę, ale te prócz saméj zarazy która w mieście tysiące ofiar zagnęła doświadczywszy zawziętości nieprzyjaciół, przedstawiała okropne ślady zburzenia. Ateńczykowie niewzruszeni bynajmniej wielkimi klęskami w swém postanowieniu, wysłali ostatnie reszty swych dostatków pieniężnych, na wzmocnienie floty, która koniecznie miała przynieść zwycięztwo. Wyczerpali tym sposobem tak dalece wszystkie swoje dochody, że w końcu mało pozostało na prowadzenie żywności z innych krajów do miasta, które przez zaniedbanie gruntów i ich opuszczenie po odstąpieniu Spartan z Attyki nie miało już wcale własnego zboża. Zbliżała się zatem dla Aten okropna chwila upadku. Byt ich i obrona pieniały głównego źródła pomocy. Wkrótce zniszczenie jej przez Spartan poprowadziło zwycięzców pod same mury miasta. Ateny po wielu daremnych wysiłaniach podobnych do ostatnich nateżeń umierającego człowieka niezdolały stawić oporu Lyzandrowi, i po 28 latach walki, uległszy przemocy nieprzyjaciół, zostały pod ich władzą dopóki ich znowu nie uwolniło z niéj bohaterkie męztwo Trazybula.

(1) Thucididis Libr. I.

(2) Thucididis Libr. II.

(3) Thucididis Libr. II. Plutarchus in vita Periclis.

Taki masz obraz szkolna młodzieży zaniedbania pracowitości! Widziałś, jak świetność Aten, po wstrząśnieniu głównej iéy zasady starania w pielęgnowaniu rolnictwa upadła. Nie spuszczaý się podobnie na inne okoliczności mogące na niejaki czas polepszyć los człowieka, ale nigdy ustalić. Bogactwa, majątek łatwo znikają. Praca niezmordowana, niepokonana wszelkimi przeszkodami robi trwałą szczęście człowieka. W téy szukay twych skarbów, uprawiaý zawczasu twe pole, iakie ci nauki przedstawiają. Teraz masz czas ku temu najstosowniejszy; staray się korzystać z naydogodniejszey pory; bo wkrótce przemienie wiosna życia twego, a czego w téy nie zasieiesz, tego w iesieni lat dalszych zbierać nie będziesz. Dobre użycie czasu szybko przemieniającego na ciągłąy powinnaś mieć bacności. Ażebyś nie zawiodła nadziei łaskawego Rządu, Rodziców, krewnych, opiekunów i całej Ojczyzny, która spodziewa się mieć w was młodzieńcy na przyszłość dobrych Urzędników, dobrych Obywateli, dobrych Obrońców, słowem Synów dobrych. Okropna czeka was za to odpowiedzialność sumienia, ten nie przekupny Sędzia tém bardziéy potępiać was będzie, im większą mieliście sposobność do nabycia światła i usposobienia się do usług waszey Ojczyzny, a nie staraliście się z niéy korzystać.



20.017

F

20017

1829